

Jarosław Poraziński, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 218.

Początek XVIII stulecia stanowił w dziejach politycznych Rzeczypospolitej okres szczególny. Wmanewrowanie przez Augusta II Rzeczypospolitej w wielką wojnę północną, wbrew jej woli i interesom, ale z wszelkimi, wynikającymi z każdej wojny konsekwencjami, a w przypadku państwa polsko-litewskiego skutkującymi dodatkowo pogłębieniem się kryzysu jego państwowości, oznaczało niewątpliwą, aczkolwiek wyraźnie złą cezurą w funkcjonowaniu państwa. Nie oznacza to bynajmniej, że szeregu negatywnych zjawisk dotyczących zarówno upadku pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej, jak też jej wewnętrznego kryzysu, jako dłuższego procesu, nie można było odnotować już w okresie wcześniejszym. Cezura jednak, jaką stanowiła wojna z lat 1700–1721, była w dziejach Rzeczypospolitej wyjątkowa i dotkliwa. Pokazała ona wyraźnie granice między dawną Rzeczpospolitą, liczącą się i działającą według ustalonych prawnoustrojowo reguł politycznych, jak też stanowiącą w swych działaniach podmiot międzynarodowy o uznanym znaczeniu, a Rzeczpospolitą zamieszaną w wojenną zawieruchę, zdeorganizowaną, odbiegającą od dotychczasowego modelu ustrojowego, zależną od sąsiednich państw, ale jednocześnie potrafiącą funkcjonować dzięki umiejętnemu i elastycznemu wykorzystaniu prawnych możliwości zawartych w dotychczasowych formach ustrojowych, jak też wskutek rozwoju form pozakonstytucyjnych, które pozwalały jej przeżyć, ale wskazywały także na szereg innych sposobów jej ewolucji polityczno-ustrojowej.

Autor omawianej pracy od lat znajduje się w kręgu spraw tego okresu dziejów Rzeczypospolitej¹. W tym sensie kroczy drogami wybitnych znawców przedmiotu, zarówno polskich², jak

¹ Zob. liczne i cenne prace J. Porazińskiego, *Sejm lubelski w 1703 r. i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa – Poznań – Toruń 1988; *Funkcje polityczne i ustrojowe rad senatu w latach 1697–1717*, KH., R. 91, 1984, nr 1, s. 25–44; *Malborska rada senatu w 1703 roku*, Zapiski Historyczne, t. 44, 1979, z. 2; *Rola limity sejmików w okresie wojny północnej 1702–1709*, CPH, t. 44, 1992, z. 1–2, s. 139–150; *Reforma ustroju czy pacyfikacja wewnętrzna? Uwagi nad „Traktatem o elekcji królów polskich” Jerzego Dzieduszyckiego z 1707 roku* [w:] *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń – Warszawa 1992, s. 117–125; *Opozycja antysaska w Rzeczypospolitej za Augusta II jako problem polityczny i ustrojowy*, Acta Univ. N. Copernici Nauki Hum.-Społ., z. 259, Historia, z. 28, 1993, s. 93–101; *Ordo intermedius? Kilka uwag o politycznej roli senatu w wieku XVII i XVIII* [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Szkice z dziejów nowożytnej Polski i Europy*, red. K. Wajda i in., Toruń 1993, s. 217–224; *Podatki i polityka. Uwagi o projektach reform skarbowych w Rzeczypospolitej na początku XVIII w.*, Acta Univ. N. Coper., Nauki Hum.-Społ., z. 322, Historia, z. 30, 1997, s. 57–63; *Restauracja rządów Augusta II w 1710 r.* [w:] *Polska – Saksonia w czasach Unii (1697–1763). Próba nowego spojrzenia*, red. Kazimierz Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 107–114.

² K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856; idem, *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia na ziemię polską Karola XII aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, Poznań 1864; idem, *Dzieje panowania Augusta II od elekcji Stanisława Leszczyńskiego aż do bitwy pułtawskiej (1704–1709)*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, R. XVII, 1890, z.1; J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704–1709*, Kraków 1925; idem, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984. M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1797*, Poznań 1938; J.A. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953; idem, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971;

też obcych³, którzy analizowali z różnych punktów widzenia polityczny, międzynarodowy, społeczny czy też kulturowy konglomerat problemów, składających się na określenie jej pozycji w stosunku do wydarzeń polityki europejskiej tamtego okresu, jak też swojej wewnętrznej transformacji, którą Rzeczpospolita ówczesnie przechodziła, a której dotychczasowy model prawno-ustrojowy podległ wyraźnemu przewartościowaniu. Z zapowiedzi Autora, zawartych głównie w podtytule książki, jak też znajdujących się we wstępie wynika, że zasadniczym przedmiotem pracy, przy istniejącej przecież bogatej literaturze przedmiotu, jest jednak sformułowanie nowych problemów badawczych. Najistotniejszymi są: sprecyzowanie całego kompleksu spraw związanych z funkcjonowaniem państwa w dobie głębokiego kryzysu, który był następstwem wydarzeń wojennych i połączonej z tym penetracji Rzeczypospolitej przez obce mocarstwa na skalę dotąd niespotykaną, jak też określenie warunków kształtowania się orientacji i postaw politycznych szlachty polskiej w obliczu tej sytuacji. Pozwoliło to Autorowi na sformułowanie określonego katalogu pytań. Z jednej strony, o fenomen restauracji rządów króla Augusta II w Rzeczypospolitej, krytykowanego powszechnie, ale uznanego za jedyne, legalnego władcę; za awanturnika, który okazał się reformatorem Saksonii, jak też był ważnym czynnikiem na arenie międzynarodowej. W przeciwieństwie do niego pokazanie z drugiej strony upadku rządów Stanisława Leszczyńskiego, który cieszył się okresowo rzeczywistym poparciem, a skończył na smutnym wygnaniu. Ponadto stawiany jest też problem znaczenia wojny północnej dla wydarzeń europejskich oraz kształtowania się porządku europejskiego tamtego okresu. Najciekawsze stawia jednak pytanie o działanie struktur Rzeczypospolitej pozostającej wówczas w unii personalnej z Saksonią, czyli państwem, które zostało również wciągnięte przez wspólnego monarchę do „niechcianej” wojny.

Chociażby z tego ostatniego względu cała sprawa wydaje się być frapująca, albowiem mimo że jest wpleciona w wojenno-polityczną narrację książki, której ze względu na materię okresu, nie sposób było uniknąć, dotyka jednak ona spraw ustrojowych, zwłaszcza od strony praktycznego funkcjonowania instytucji państwowych w szczególnym okresie, *sui generis* kryzysu państwa szlacheckiego. Są to aspekty, które dotąd w mniejszym stopniu, poza nielicznymi wyjątkami, ale też okazjonalnie, czy też wybiórczo, i nigdy od strony wszystkich instytucji specjalnie całościowo, podejmowane były przez innych badaczy. Autor, nie będąc prawnikiem, nie stroni od wyważonych prób analiz prawnych niektórych sytuacji politycznych, interpretacji pewnych aktów prawnych czy też rezultatów działań poszczególnych gremiów politycznych okresu.

H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich 1697–1740*, Warszawa 1961; J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z kurii rzymską w latach 1704–1706 (Misja rzymska)*, Toruń 1965; idem, *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII w.*, Warszawa 1973; idem, *August II Mocny*, Wrocław 1998; A. Kamiński, *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltranszadzkiem 1706–1709*, Wrocław 1969; E. Cieślak, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986; idem, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994; J. Kopiec, *Między Altranszadadem a Poltawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706–1709*, Opole 1997;

³ J.R. Danielson, *Zur Geschichte der sächsischen Politik 1706–1709*, Helsingfors 1879; N. Herlitz, *Från Thorn till Altranstätt. Studier över Carl's XII politik 1703–1706*, Stockholm 1916; F.G. Bengtsson, *Karl XII. 1682–1702 (Bis zum Auszug aus Sachsen)*, Zürich 1942; E. Hassinger, *Brandenburg – Preussen, Schweden und Russland 1703–1713*, München 1953; V. Koroluk, *Russkaja diplomatija i podgotovka vstuplenija Reči Pospolitoj v severnuju vojnu*, Moskva 1953; idem, *Vstuplenie Reči Pospolitoj v severnuju vojnu*, Moskva 1954; G. Jonnasson, *Karl XII: s och hans rådgivare. Den utrikespolitiska matkampen i Sverige 1697–1702*, Uppsala 1960; idem, *Karl XII:s polska politik 1702–1703*, Stockholm 1968; G. Piltz, *August der Starke. Träume und Taten eines deutschen Fürsten*, Berlin 1986; K. Czok, *August der Starke und Kursachsen*, Leipzig 1987; W.A. Artamonov, *Rossija i Reč Pospolitaja pos'le Poltavskoj pobedy (1709–1714)*, Moskva 1990;

Przytacza sądy poprzedników, pozwalając sobie na polemikę tam, gdzie z powodu prowadzonych przez niego wątków, była ona ważna dla całości prezentacji, jak też istotna dla wyłożenia jego poglądów.

Powstaje jednak pytanie, czy przy określonej obfitości prac poświęconych tej epoce pozostaje dla badaczy jeszcze coś, co można dopowiedzieć. W tej kwestii należy stwierdzić, że sama koncepcja ideowa pracy, określona granicami lat 1702–1710, czyli jak to określił Autor, „polskiego” okresu wojny, wpasowuje się w sposób bardziej szczegółowy w pasmo dziejów Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVIII w., a zwłaszcza wojny północnej, wypełniając w tym sensie monograficznie pewną lukę, jaką zakreśliły w dziejach ważne prace wcześniejsze K. Jarochońskiego, J. Feldmana, J.A. Gierowskiego, czy J. Staszewskiego. To, co jest istotnie ważne w dziele J. Porazińskiego, to przede wszystkim dwa aspekty. Pierwszym jest kontekst niejako socjotechniczny, polityczno-kulturowy, zawarty w podtytule, dotyczący postaw i nastrojów politycznych szlachty, ich zachowania oraz ewolucji. Jest to o tyle istotne, że w efekcie nastroje, orientacje oraz postawy te były z jednej strony kształtowane przez napływ wydarzeń zewnętrznych, ale z drugiej strony miały one swoje odzwierciedlenie w konkretnych sytuacjach politycznych, które znajdowały się jednak pod wpływem działań i reakcji szlachty polskiej, jako czynnika gospodarczego, społecznego i politycznego tamtego okresu, co musiało być uwzględniane przez wszystkich wielkich statystów ówczesnej sceny politycznej, a więc dwóch niejako polskich uczestników, Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego, nie wyluczając jednak także dwóch obcych, „Samsona Północy”, czyli Karola XII oraz „pocięzkiego drągała”, a jak się później okazało, jakże niebezpiecznego, czyli Piotra I. Drugim aspektem, stanowiącym konsekwencję pierwszego, są analizy prawno-ustrojowe form organizacyjnych funkcjonowania Rzeczypospolitej tamtego okresu. Ten kwestionariusz problemów, wymagał, czego Autor był świadomy, nie tylko wprowadzenia nowych ustaleń historyków, ale także wykorzystania źródeł, do których rzadko raczej sięga badacz dziejów politycznych oraz dokonania na ich podstawie analizy i reinterpretacji wielu wcześniejszych ustaleń.

Zasadą więc odczytania tej książki i jej oceny może być jedynie stwierdzenie, że trzeba mówić o tym, co w tej książce jest rzeczywiście oraz jaki był jej cel, nie zaś o tym, czego można byłoby dokonać w innym ujęciu, z innego punktu widzenia i przy innej tezie, a tym bardziej tego, czego by się spodziewano. Prawem każdego Autora, i za to bierze on odpowiedzialność, jest, zgodnie z ustaloną własną tezą, taki dobór faktów oraz takie ich interpretowanie, jakie z punktu obrony tej tezy uzna on za stosowne. Czy założenia te znajdują odniesienie do książki J. Porazińskiego? A przede wszystkim, czy deklaracje początkowe Autora, wyłożone w różnych miejscach, jak też zawarte w podtytule pracy, zostały przez niego zrealizowane? A także, jaka była jakość ich wykonania?

Książka J. Porazińskiego pokazuje to, co było generalnie znane, ale co zostało w jego pracy ukazane w znacznie bardziej konkretny sposób, mimo że na tle wydarzeń wojennych, determinujących postawy i zachowania, iż Rzeczpospolita, w przeciwieństwie do innych państw europejskich, co było jej wadą, ale też zaletą, jak się okazuje, była przede wszystkim państwem szlacheckim. Jednostanowość struktury społecznej państwa, w praktyce odnosząca się do życia politycznego, stwarzała z pewnością trudności w przeprowadzeniu różnych politycznych operacji, z drugiej strony umożliwiała uruchamianie mechanizmów politycznych i ustrojowych, odwołujących się do pojęcia dobra powszechnego, wolności, a więc cech i zasad funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Dramatyczny wycinek dziejów Rzeczypospolitej z lat 1702–1710, ukazał jej głęboki upadek polityczny, charakteryzujący się niedowładem szeregu instytucji politycznych, zwłaszcza centralnych. Blokowana była ona ich nieskutecznością, poddawana manipulacjom, ale z drugiej strony kryzys ujawnił żywotność zaplecza politycznego, jakim były masy szlacheckiego społeczeństwa, stanowiące całkiem realną, mimo zjawiska koterii i faksji magnackich, siłę polityczną, potrafiącą nawet przy wykorzystaniu mechanizmów niekonstytucyjnych, którymi zresztą monarchowie, a zwłaszcza August II, umiejętnie się posługiwali, czy też patrolowali, zapewnić jednocześnie przetrwanie państwu.

W tej kwestii, odwołując się do wielu szczegółowych fragmentów książki dobrze pokazane zostało funkcjonowanie wszystkich bogatych form organizacyjnego życia politycznego w Rzeczypospolitej tamtego okresu. Począwszy od organów kolegialnych, głównie różnych rad, działających systemem, o co szlachta, zabiegała, „sejmowym”, zwoływanych przez króla, prymasa, hetmanów, przybierających charakter rad walnych, czy do boku królewskiego, a także sejmu, sejmików, które podtrzymywały i zapewniały życie publiczne w terenie, świadcząc, że wprawdzie poprzez partykularne swe interesy, to jednak realizują one zadania państwa w terenie, a przede wszystkim związków konfederackich, które pomimo pobytu obcych wojsk na terytorium Rzeczypospolitej stawały się rzeczywistymi organami władzy. Tej, której nie udawało się stworzyć, mimo rozdawnictwa urzędów, poszczególnym monarchom, w szczególności S. Leszczyńskiemu. To właśnie konfederacje w tym okresie, zwłaszcza dwie antagonistycznie do siebie nastawione, warszawska z 1703 r. a w szczególności sandomierska z 1704 r. stawały się rzeczywistą władzą państwową, zarówno na szczeblu centralnym, jak też silnie oddziałując na podległe im terytoria. Stanowiły one nie tylko prawo, ale je interpretowały w walce politycznej, jak choćby konstrukcja *interregnum* jako przeciwwagi dla rządów S. Leszczyńskiego, utrzymywały kontakty z dworami obcymi, posiadały siłę zbrojną, wykonywały wymiar sprawiedliwości, wyznaczały obciążenia skarbowe, ale także, co istotniejsze, potrafiły wiele ze swoich posunąć skutecznie przeprowadzać i egzekwować.

W znacznym stopniu odwołuje się Autor w prezentacji szeregu wydarzeń politycznych do prac wcześniejszych, jak też swoich własnych, licznych opracowań szczegółowych, w których częściowo zawarł i wyeksponował swoje poglądy na interesujące go kwestie, także o znaczeniu polityczno-ustrojowym. Uczynił teraz to jednak bardziej kompleksowo i w znacznie szerszym kontekście. Tym samym stworzył widzenie bardziej przestronne i pojemne. W jakimś sensie dokonał pewnej syntezy nie tylko przebiegu wydarzeń politycznych w latach 1702–1710, ale przede wszystkim rozwoju form strukturalnych Rzeczypospolitej, kiedy prawne instytucje nie działały, ale państwo jednak w określony sposób funkcjonowało, spadając niekiedy do poziomu protektoratu, jak za Karola XII, ale nie tracąc swej podmiotowości i wykonując swoje zadania. Ten swoisty fenomen żywotności Rzeczypospolitej, chyba najsilniej i w całej rozciągłości ujrzał całe światło właśnie w analizowanym przez Autora okresie.

Z niektórymi poglądami Autora można polemizować. W szczególności z ograniczeniem wniosków, jak też prezentacji głównie materiału wielkopolskiego, czy małopolskiego. Ta jednak właśnie koncepcja daje się z kolei w pełni uzasadnić rolą prowincji wielkopolskiej w wykluceniu się opozycji antyaugustowskiej, powstaniu konfederacji warszawskiej czy roli w rządach Stanisława Leszczyńskiego, jak też stabilnemu podleganiu okupacji szwedzkiej, a także z drugiej strony działalności konfederacji sandomierskiej, opartej przecież głównie na ziemiach małopolskich. Pytanie czy w toku walki politycznej, kiedy niepomyślny przebieg wydarzeń spowodował detronizację, a następnie zrzeczenie się korony przez Augusta, faktycznie nie działały urzędy centralne. Kwestie te w jakimś stopniu przebijają się w pracy J. Porazińskiego, ale bardziej skupia on swoją uwagę na formach pozakonstytucyjnych, pomijając konstytucyjne, jak choćby urzędy ministerialne, pośród których było spore zamieszanie, a które stanowiąc swoiste centrum polityczne także działały, niekoniecznie we współdziałaniu z monarchami, jak pokazywała to praktyka hetmanów, zwłaszcza Hieronima Lubomirskiego do 1705 r., a następnie Adama Sieniawskiego od 1706 r.

Uwagi te, dotyczące z jednej strony tez Autora co do przebiegu wydarzeń, z drugiej strony interpretacji niektórych wydarzeń, nie mają jednak na celu pomniejszania wartości pracy J. Porazińskiego. W tym bowiem tkwi suwerenne prawo Autora do dokonywania sądów zgodnie ze swoim punktem widzenia, tym bardziej, że nie zostały dokonane przekłamania faktów oczywistych. Niewątpliwym jednak problemem historyka ówczesnych czasów jest pokonanie swoistego „szumu” informacyjnego, wyłowienie z natłoku informacji, pochodzących ze źródeł najróżniejszego autoramentu, także ulotnych i anonimowych, a jednocześnie niekiedy znanych, ale

dowolnie interpretowanych, tego, co najważniejsze, ułożenie i usystematyzowanie w celu dokonania uogólnień. Podobnie jest ze źródłami do tych dziejów. Ich ilość, jak też rozległość i przepastność, a przede wszystkim różnorodność, stwarzałyby możliwości bezustannego ich przeglądania i uzupełniania. Pytanie czy byłoby to celowe i czy prowadziłoby do lepszych wniosków. Rzecz zawsze sprowadza się do dokonania wyborów. Autor skupił się więc na bogatym materiale drukowanym, korespondencji, z materiałów archiwalnych zaś korzystając z zasobów krajowych (Archiwum Główne Akt Dawnych, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Zakładzie Narodowym i Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu, Bibliotece Kórnickiej PAN oraz Archiwum Państwowym w Poznaniu) oraz zagranicznych (Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie, Geheimes Staatsarchiv w Berlinie). Wspominając o tym, czy było to dostateczne czy też nie, należy przede wszystkim pamiętać, że Autor postawił wszak pytanie nie tyle o przebieg wydarzeń, w których być może można byłoby coś jeszcze sprostować, bądź uzupełnić, ale bardziej o mechanizm strukturalny funkcjonowania Rzeczypospolitej, którego *signum specificum*, stało się, jak wiadomo, podejmowanie decyzji politycznych poza sejmem. W tej dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości racje polityczne, wytyczone niekiedy potrzebą chwili, przeplatały się z prawnymi, jak choćby w zakresie legalności władzy obu królów (dwuwładzy i dwukrólewia), detronizacji Augusta, jego abdykacji, a wreszcie uzasadnienia powrotu króla do kraju. J. Poraziński wydobywa to, co stanowiło ówczesne niuanse ustrojowo prawne, wynikające nieraz z wątpliwości, jakie narzucała współczesnym praktyka polityczna, nie dająca możliwości stosowania dotychczasowych reguł ich funkcjonowania, przenosząc je na orientacje i postawy szlachty Rzeczypospolitej. W ten sposób, dążąc do określonej syntezy zjawisk i okoliczności, zmuszony był i dokonał prawidłowej selekcji źródeł i materiałów służących za podstawę swoich wniosków, pozostawiając słusznie resztę miłośnikom przyczynkarstwa.

DARIUSZ MAKIĘŁA (Warszawa)

Jacek Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815. Organizacja i działalność*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2411, Prawo CCLXXX, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, ss. 281.

Przedmiotem monografii Jacka Przygodzkiego są organizacja i działalność Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, organu, który istniał w okresie po upadku Księstwa Warszawskiego do czasu ogłoszenia powstania Królestwa Polskiego (tj. w latach 1813–1815). Monografia obejmuje zatem jeden z najważniejszych okresów przejściowych w najnowszych dziejach politycznych Polski, okres, który stanie się punktem wyjścia do dalszych losów Polaków na najdłuższy w dotychczasowych ich dziejach okresów, gdy przyszło im żyć bez własnej państwowości. Z faktu tego nie mogli sobie oczywiście zdawać sprawy ówczesnie żyjący. Zarówno bowiem zwolennicy orientacji pronapoleońskiej, jak też orientacji prorosyjskiej wyrażali nadzieję, że jest to tylko okres przejściowy. Działania miały jedynie na celu dostosowanie formy rządów w Polsce i jej sojuszy do zmienionej gruntownie ówczesnej sytuacji politycznej w Europie. Przedstawił nam to doskonale Autor na początku i na końcu swojej pracy.

Opracowanie ma układ rzeczowy. Nawiązując do podtytułu pracy (*Organizacja i działalność*) podstawowymi rozdziałami pracy są: rozdz. II, dotyczący powołania, kompetencji i orga-